

# „Diva” u Kamila Maćkowiaka. Nowy projekt fundacji

**Inauguracja cyklu „Goście Fundacji Kamila Maćkowiaka” - 23 kwietnia. W Akademickim Ośrodku Inicjatyw Artystycznych wystąpi Wioleta Komar w wyreżyserowanym przez Stanisława Miedziewskiego monodramie „Diva”.**

**IZABELLA ADAMCZEWSKA**

Kamil Maćkowiak obejrzał „Divę” w trakcie Biesiady Teatralnej w Horyńcu-Zdroju, na którą został zaproszony jako juror. Początkowo zainteresowała go zbieżność tytułów (jako „pokaz mistrzowski” zaprezentował własny monodram „Diva Show”). Wioleta Komar, aktorka słupskiego teatru Rondo, wygrała konkurs. - Spontanicznie pomyślałem, żeby

jakoś ją dodatkowo nagrodzić, była bezkonkurencyjna. Jej precyzja i świadomość aktorska mnie rozwały - opowiada. - W Łodzi „Diva” nie była jeszcze prezentowana, a przecież są w tekście odniesienia do niej.

Bohaterką monodramu jest fikcyjna śpiewaczka operowa Nora Sedler. Jesienią 1941 r. „ulubienica Toscaniniego” wraz z innymi artystami żydowskimi z Europy Zachodniej trafia do Litzmannstadt Ghetto. Przeżyje, ale zapłaci za to wysoką cenę.

Sztukę „Nora” (na jej podstawie powstał też film „Noc Walpurgi” w reżyserii Marcina Bortkiewicza) napisała Magdalena Gauer. Do teatru Rondo trafiła, bo Stanisław Miedziewski chciał zrobić monodram na podstawie „Byłam sekretarką

MATERIAŁY PRASOWE



**Wioleta Komar**

Rumkowskiego” - dzienników Etki Daum opracowanych przez Elżbietę Cherezińską.

Wioleta Komar prezentowała „Divę” w Stanach Zjednoczonych, na Litwie, Ukrainie, Słowacji, w Estonii, Mołdawii, Armenii i Rumunii (właśnie jest w Bukareszcie). Spektakl wielokrotnie doceniano - dostał Grand Prix IX Międzynarodowego Festiwalu Monodramów „aTspindys” w Visaginas, Big Cherry Award na Monomaffia Fringe Festivalu w Parnu w Estonii. Wioletę Komar uznano za najlepszą aktorkę nowojorskiego The 2nd United Solo Theatre Festivalu. Patronem prezentacji „Divy” w Łodzi jest Centrum Dialogu im. Marka Edelmana. Bilety kosztują 30 i 45 zł, rezerwacja - 794 460 500.

„Diva” rozpoczyna cykl „Goście Fundacji Kamila Maćkowiaka”. - Nie możemy produkować tylu spektakli w sezonie, ile byśmy chcieli. Zależy nam na zaproponowaniu widzom ciekawej oferty. Nie chcemy się koncentrować na tym, co ja mam do pokazania. Jako fundacja powinniśmy pełnić też rolę mecenasa i promować artystów, którzy nie są docenieni tak, jak być powinni - wyjaśnia Kamil Maćkowiak.

Do Akademickiego Ośrodka Inicjatyw Artystycznych zapraszane będą spektakle z całej Polski. W planach również spotkania z ciekawymi twórcami, niekoniecznie związanymi z teatrem. Kamil Maćkowiak: - Chciałbym, żeby przyjechała do nas Karolina Korwin-Piotrowska, która właśnie wydaje nową książkę. ●